



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



matu europejskiego, nie przetrzymają zimy w Europie.

Jak wiadomo, Indie należą do najgorętszych krain w świecie. Wątpliwym przeto jest, czy odważni i dzielcy synowie tej krainy zdolają, bez szkody dla swego zdrowia, zastosować się do naszych warunków klimatycznych.

### Flota francuska na Adrzytku.

**Kopenhaga 23.** Widziano w niedzielę, w okolicy Trjestu większą flotę nieprzyjacielską, która płynęła pod flagą francuską od południa i zjawiała się tuż przed wybrzeżem austriackim, bombardując kilka mniejszych twierdz na pobliskich wysepkach. Po kilkugodzinnej ostrzeliwaniu ta flota francuska znów znikła z widowni, zwracając się na południe. W ciągu ostatnich dni już kilka razy flota francuska pojawiała się u wybrzeży austriackich.

- o -

### Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Obecnie z polecenia Władz Wojskowych prowadzona jest robota około przebrukowania ulicy Jasnej, głównej arterji prowadzącej od ulicy św. Barbary i Jasnej Góry na dworzec kolei Herbskiej i stację Towarową dr. żel. W. W. Dlaczego jednak ulica Jasna nie jest przedłużona i wybrukowana wprost do Teatralnej, przez co wszelkie ekipaże, samochody i furmanki z ciężarami, dążące do kolei i na ul. Teatralną, muszą zbaczać do Alei przez ul. Centralną—jest nieuczyniłe. Wszak od dawien dawna od Teatralnej obok posesji Kindermana i litografji Kohna i Oderfelda istniała ulica jako dalszy ciąg ul. Jasnej, a nawet w roku 1909 podczas wystawy powszechnej w Częstochowie, przez wspomnianą ulicę przeprowadzona była kolej.

Sądymy, że władze miejscowe kwe się tu należąco zbadają i doprowadzą do porządku tem więcej, że przez zamknięcie tej ulicy niema gdzie spuścić wody deszczowej, przez co na rogu ulic Centralnej i Jasnej formują się jeziora z nieczystości.

Racz przyjąć etc.

Florian Buchacz

23—X—1914.

## KRONIKA

— Bilans kasy miejskiej.

Bilans kasy miejskiej za czas od 14 sierpnia do 22 b. m. przedstawia się jak następuje. Wpłynęło do kasy miejskiej 34,508 rb. 52 kop. wydano 31,050 rb. 1 kop., pozostało na 23 b. m. 3,458 rb. 62 kop. Do sprawdzenia rachunków kasy oraz do zestawienia budżetu na r. 1915. — Rada miejska upoważnia komisję finansową.

— **Sprawy węglowe.**  
Dyrekcja Kopalni węgla Stanisław, posiadająca w Częstochowie swego przedstawiciela p. W. Kurpiosa, zwróciła się do Rady miejskiej z prośbą o zwolnienie ją od należnego

podatku na węgiel. W sprawie tej jednak zapadła odpowiedź odmowna, bowiem w myśl uchwały Rady miejskiej z przed kilku tygodni każdy wagon węgla sprowadzonego nie przez komisję węglową obłożony jest podatkiem 30 rublowym, celem usunięcia w czasach ciężkich dla ludności spekulacji tak ważnym artykułem, jakim jest węgiel.

### Zamknięcie wywozu.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono zamknięcie wywozu z granic miasta mąki i jał.

### Ze Straży obywatelskiej

Straż obywatelska zwróciła się do Rady miejskiej z prośbą o wyjaśnienie stosunku tej Straży do nowoorganizowanej milicji miejskiej. W sprawie powyższej zgodzono się, iż Dyrekcja miejskiej p. Berneckiem, który podjął się opracować projekt załatwienia rzeczony sprawy. Projekt ten wchodzi pod obrady na następnym posiedzeniu. Rada miejska w zasadzie jest za utrzymaniem nadal Straży obywatelskiej.

### Upoważnienie.

Rada miejska upoważniła p. Dyr. Policji Bernecka do zaopatrzenia 12 policjantów w piaseczki nieprzemakalne, do kupienia maszyny do pisania oraz do wydatkowania zgóry do 75 rb. miesięcznie.

### Odrzuca prośbę.

Prośbę p. A. L. Sójki o zwolnienie go od podatku za węgiel, który jest już w drodze do Częstochowy, Rada miejska odrzuciła.

### Pozwolenie.

Prośbę p. Truszkowskiego o pozwolenie mu na handel węglem Rada miejska uwzględniła, oczywiście o ile komisja węglowa będzie w stanie zaopatrzyć p. T. w odpowiednią ilość tego artykułu.

### Za rząd elektryczny.

Na ręce Magistratu wpłynęła prośba p. M. Gradsteina o wypłacenie mu odszkodowania za energję elektryczną użytą przez żołnierzy niemieckich. Rachunek wynosi 107 rb. Rada miejska postanowiła zobowiązać Się i Świątobliwa do obłożenia nadwyżki prądu zużytego w lokalach zajętych przez wojsko, samą zaś prośbę i t. p. mogące wpłynąć, zarejestrować od kładając jej zadośćuczynienie na przyszłość.

### Odmowa.

Prośbę p. Erlicha o pozwolenie mu na sprowadzenie 2 wagonów węgla odrzucono.

### O zabrukowaniu ul. Starej.

Właściciele nieruchomości przy ul. Starej zwrócili się do Magistratu z prośbą o zabrukowanie tej ulicy. Sprawę ta Rada miejska przekazała komisji, zajmującej się brukami — do załatwienia w miarę możliwości.

— **Ze Stowarzyszenia Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy.**  
Zarząd Stowarzyszenia Pracowników Handlowych m. Częstochowy wyzwa wszystkich swoich członków, wynajmujących na własne nazwisko

mieszkania, o przybycie w ciągu soboty, niedzieli i poniedziałku dn. 24, 25 i 26 bm. w godzinach od 9-9 e do 12-12 przed południem i od 2 e do 6-6 e po poł. do lokalu Stowarzyszenia (Dojazd nr. 15) w celu dostarczenia niezbędnych informacji dla komisji podatkowej.

— **Własny interes** każdego członka wymaga, by zainteresowany bezwarunkowo osobiście się zamełdował.

### Podrożenie zapatek.

Od pewnego czasu zaparkarnia częstochowska cenę skrzynki zapatek z 53 rb. podniosła do 80 rb. Poza tem wymaga płacenia bilonem. Wobec powyższego Rada miejska postanowiła odnieść się do dyrekcji rzeczony fabryki z żądaniem wyjaśnienia tak w tej sprawie — jak i co do niepłacenia akcyzy.

### Za roboty brukarskie.

Rada miejska upoważniła Magistrat do wypłacenia 700 rb. za roboty brukarskie.

### Za sprzedaż mąki.

Straży na sprzedaż za pośrednictwem Stow. Rolniczego dwóch wagonów mąki, jak wykazuje rachunek tego Stow. przedstawiony Radzie miejskiej do zaakceptowania, wynoszą 208 rb. Za zwózkę mąki zapłacono 86 rb. 69 kop., procent zaś od czasu wywozu do sprzedaży t. j. od dn. 12 — 23 bm. wynosi 7 rb. 8 kop. Rachunek powyższy przekazano komisji finansowej do sprawdzenia.

### O składkę bożniczną.

Na skutek próby gminy żydowskiej ściąganie zaległych składek bożniczych Rada miejska przekazała Magistratowi.

### Niezadowolone komplimenty.

Piekarze z Rakowa pp. Piotr Kaczorowski i Cyprian Buczkowski zwrócili się do policji ze skargą na to, że im odmówiono w mlynie Braci Kurland sprzedaż mąki; pomimo, że jej było na składzie około 200 worków. Na uwagę zastugując wyrażenie się młynarza, który rzekł, iż „dla takich bandytów mąki nie ma na sprzedaż”. Komplimenty te nie zadawały wspomnianych piekarzy, którzy wnieśli skargę.

### Kradzież krów.

W uzupełnieniu notatki pod powyższym tytułem zamieszczonej we wczorajszym wydaniu naszego „Gońca Częstoch.” proszeni jesteśmy o nadmienienie, że krowy zostały zatrzymane przez mieszkańców Sachalina p.p Fr. Kowalika i J. Wieczorę, członków Stow. spożywczego „Bratnia pomoc”. Krowy pędziło dwóch żydów. Jeden z nich zbiegł pod pretekstem sprowadzenia właściciela krów.

### Rozmaitości.

#### Nasi prawnicy.

Lekarz angielski, Steefer, na zasadzie badań naukowych, dochodzi do wniosku, że prawnicy nasi będą tysi i bez zębów. Sporty na świeżem powietrzu mogą nadejsze być katastrofy nieco odwiec, ale jej nie zapobiegają.

Do postradania przez ludzkosć włosów przyczyni się życie współczesne

podzone w tymże gorączkowem. Praca umysłowa, największa nieprzydatność włosów pochłania trzy czwarte energii ludzkiej. Mózg pracuje za wiele.

Doktor Steefer twierdzi, że wśród kobiet łysina jest rzadkością, gdyż kobiety nie wysylają zbyt wiele umysłu. To też, gdy na 900 mężczyzn trzydziestoletnich przypada trzysta łysych a 1,000 kobiet 950 zachowuje wszystkie włosy do 40 roku życia.

Najwięcej łysych spotyka się wśród matematyków, filozofów i pisarzy; wśród ludności wielkomejskiej daleko więcej jest łysych, niż pomiędzy mieszkańcami prowincji.

Nie tak rycho, jak włosy, ale nie mniej później—straci ludzkość zęby. Do tego przyczyniają się fałszywne produkty spożywcze, jakimi ludzie są zmuszeni się żywić.

### Ile włosów ma człowiek na głowie.

Pewien uczony statystyk zadał sobie wiele pracy, by policzyć włosy na głowie rozmaitych ludzi. Ostateczny wynik tej jednej w swoim rodzaju pracy wskazuje, że każdy blondyn posiada przeciętnie na głowie 140,410 włosów, szatyn 106,440, brunet 102,962, rudy 93,749. Kto nie wierzy, niechaj powyższy rachunek sprawdzi.

### Opowiedz do Redakcji.

**Pani Melanji D.** Helouan les Bains o 40—45 minut jazdy koleją od Kairu. Jest polski pensjonat pani Bilhinskiej. Własnie trzeba by wyjechać teraz nie na wiosnę, bo wtedy kończy się sezon. Najlepsze, chociaż najdroższe miesiące: listopad — grudzień. Gdyby się wojna nie skoczyła, trzeba by odłożyć kurację do przyszłej jesieni. Teraz w śladnym razie nie radzimy puszczać się w podróż zbyt ryzykowną.

### Ofiary.

Na kucyński nr. 2 jako kara Stanisław Raczyński rb. 1.

### Ogrodnika

dobrego fachowca i pracownika człowieka, rzetelnego i samodzielnego poszukuje Humbertowska 10. 2123-8.

### Zginął

paszport wydany przez gminę Odmenin powiat Noworadzki wydany na nazwisko Josefa Wilczaka, wyrok na 45 rb. 1 pieniądza. 2127-1.

### Zginęły

kałęczki kasy Częst. Tow. Poż. Oszezdin Nr. 4257 i udziałowa Nr. 7570. 2134-3.

### Ropej naftowy

do motorów można dostać w składzie oleju II Aleja 28 w podwórzu. 2133-2.

### 40 becsek

dobrych w kapusie bardzo tanio do sprzedania Szkolna 21. 2131-2.

### Osoba

inteligentna, mająca na utrzymaniu Matkę starszyską chorą, a nie mając żadnych środków do życia z powodu braku posady, udaje się z wielką prośbą do szlachetnych o łaskawą pomoc. 0417-6.

### Mieko

trzy razy dziennie wprost od krów Jasnogórska 38 obok parku S. Szczeciński, 2132-2.

szego do roboty we czwartek, to przyjdź do mnie.

— Przyjdź z pewnością—odpowiedzial—ale co ja pocznę z resztą czasu? Zauduję się na śmierć.

— O niema o to obawy—odrzekła potęszając.—W Londynie tyle jest sposobów przyjemnego spędzenia czasu.

— Ale ja nie dbam o przyjemności bez ciebie. Gdybyś ty była szmna.

— Skoro jednak był nie moge? — To też to najgorzej! Ale nie będzie cie już dłużej zatrzymywaj. Dobranoc, Dosiu, i dziękuję ci, żeś mi darowała ten wieczór.

— To ja ci powinienem podziękować, Dliku. Zrobiłeś mi wielką przyjemność. Dobranoc.

— Bez wątpienia przyjdzie jutro lub we środę.—myślała wchodząc do mieszkania. Przez te kilka chwil, jakie spędziła dnia tego z Hugonem, nie miała czasu zapytać go, kiedy przyjdzie; ale nie wątpiła, że jednego z tych dwóch wieczorów przyjdzie; i zabezpieczyła się przeciw niemu, żądającym przerwom, mogła go więc oczekiwać spokojnie.

— Przyjdzie dziś wieczorem—pomyślała natężając, wstając; ale wieczór minął, a Hugo się nie zjawił.

(c.d.n.)

## ONE.

Z angielskiego

(Dalszy ciąg.)

- o -

Lecz w tej chwili jakies dośnośna. „Pst!” rozległo się poza nimi, i Dora obejrzaawszy się żywo, ujrzała przy świetle najbliższej latarni nieszczonego Dicka, dającego w ich stronę. Zamiał więc skończyć rozpoczęte zdanie, rzekła tylko. — Ochl słabym głosem i spojrziała żalownie na Hugona.

— Niechże go licho porwieł wykrzyknął Hugo półgłosem.

W chwilę potem Dick dopędził ich zdyszany.

— Byłem pewny, że cie jeszcze dogonię! zawołał, ściskając się za ręce razem z nią, i z Hugonem. Powiedzieli mi, żeś wyszła przed pięć minutami załedwie.

— Powiedzieli ci? Kto ci powiedział? zapytała Dora.

— A no, tam w domu, gdzie dałeś lekcje odpari Dick bez wahania.

— Ochl Dicku! dla czegożś tam chodził? Wykrzyknęła Dora.

— Dla tego, że chciałem się porozumieć z tobą, co do teatru. Otóż grają „Szkołę Obmowy” w jednym, a „Hamleta” w drugim—oble sztuki są

wyśmienite, ale nie wiem, którą będziesz wolał?

— Ochl którą zechcesz. — odpowiedziała niechętnie. Trzeba o było samemu wybrać. Mój kuzyn chce, aby z nim dziś poszła do teatru—dodała, zwracając się trochę nieśmiało do Hugona.

— Doprawdy... było jedyną jego odpowiedzią.

— Tak, Dosia nigdy w teatrze nie był wykrzyknął niepewnie Dick.

— No! nie wyc na coś podziwimy? — Może na Hamleta? — Bardzo dobrze.

W tejże chwili stanęli przed domem i Hugo wyciągnął do niej rękę. — Odechodź pan! rzekła z żywością. Czy nie wstąpisz choć na chwilę?

— Na coś by się to zdało? odpowiedział półgłosem, i potęgnął ją, u kłoniwszy się Dickowi odszedł.

— Kto to jest Dosiu? zapytał Dick idąc za nią po schodach. — Jak uważam, widujesz go bardzo często?

— Adwokat Ludlow? O tak—widuję go dosyć często. Powiedział ci już, że jest moim dawnym przyjacielem—odparła chłodno.

— Ludlow—powiadasz? Ktoś tego nazwiska przebrał przez jedne wakacje u twego wuja, jakies mi o tem donosiła.

— To był właśnie on.

— Hml! Jak się zdawało odgrywał on wtedy wielką rolę w twojem ży-

ciu Czy wiesz, żeś się strasznie lekka! abyś się w nim nie zakochała.

— Proszę cię, Dliku, nie mów takich rzeczy! rzekła Dora czerwieniąc się gniewnie. Nie lubię tego.

— Przebac mi, Dosiu. Widzę, że zawsze obraził cię czerni muszę.

— Więc jakże stało się — na Hamlecie?

— A zatem —

— A zatem mam odejść i wrócić za jaką godzinę—nie prawdaz?

Mówił to takim przygnębionym głosem, że Dora powiedziała mu, aby pozostał. Była bardzo niezadowolona ale starała się z tego niezadowolenia otrząsnąć. Dala mu herbaty i rozmawiała z nim, śląc się, żeby nie myśleł o Hugonie; a potem pojechał do teatru i spędził tam bardzo przyjemny wieczór. Dora była z początku poważną i obojętną, ale wkrótce sztuka zaczęła ją zajmować.

Teatr, z jego wszystkimi czararami, był dla niej zupełną nowością, śledziła z natężeniem gr aktorów, a gdy wreszcie kurtna zapadła, podziękowała gorąco Dickowi za tak miłe spędzenie wieczoru, co, rzecz prosta, uszczęśliwiło poczołwego chłopca nad wyraz.

Pojechali znów razem na Kensington i Dora potęgowała Dicka przedziwiami swego mieszkania.

— Będę może zjeżdżał przez te dwa wieczory—rzekła mu na odchodnym, ale jeżeli nie będzieś miał nie lep-